

UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym w dniu 29 czerwca 2021 roku do Sądu Rejonowego w Głubczycach powód (...) S.A. z siedzibą w B. wniósł o zasądzenie od pozwanej R. K. kwoty 10.764,57 zł wraz z odsetkami maksymalnymi za opóźnienie od dnia 17 marca 2021 roku oraz kosztami procesu.

W odpowiedzi na pozew pozwana reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika wniosła o oddalenie powództwa, albowiem z uwagi na istnienie klauzul niedozwolonych w umowie pożyczki, R. K. spełniła świadczenie w całości. Pozwana wniosła również o zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Na podstawie weksla z dnia 5 września 2018 roku R. K. zobowiązała się do zapłaty na rzecz (...) S.A. z siedzibą w B. kwoty 10.764,57 zł w dniu 16 marca 2021 roku.

Dowód: weksel k. 5 akt.

Umową (...) z dnia 5 września 2018 roku R. K. pożyczyła od Białej kwotę 9.000,00 zł. Miesięczna rata wynosiła 456,00 zł. Liczba rat wynosiła 48. Całkowita kwota do zapłaty wynosiła 21.888,00 zł. Prowizja wyniosła 7571,00 zł, opłata przygotowawcza wyniosła 129,00 zł, Twój pakiet wyniósł 1.300,00 zł. Oprocentowanie wyniosło 9,90 % w skali roku

Dowód: umowa pożyczki k. 31-33

R. K. wpłaciła na rzecz (...) S.A. z siedzibą w B. 40 rat po 456,00 zł, tj. 18.240,00 zł.

Dowód: harmonogram k. 26-27

Sąd zważył, co następuje:

Stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie przedłożonych przez powoda dokumentów, których prawidłowość i rzetelność sporządzenia nie budziła wątpliwości, nie była również kwestionowana przez strony postępowania.

Każdy z odpowiedzialnych z weksla może się bronić i przeciwstawić posiadaczowi weksla zarzuty. Jak stanowi art. 17 prawa wekslowego, osoby przeciw którym dochodzi się praw z weksla nie mogą wobec posiadacza zasłaniać się zarzutami opartymi na swych stosunkach osobistych z wystawcą lub posiadaczem poprzednim, chyba że posiadacz nabywając weksel działał świadomie na szkodę dłużnika. Ze wskazanych powodów zarzuty dzieli się na obiektywne tj. wynikające z samej treści weksla i skuteczne wobec każdego posiadacza weksla, oraz subiektywne tj. służące tylko w stosunku do oznaczonego wierzyciela, bowiem są to zarzuty oparte na stosunkach osobistych z danym wierzycielem.

W przypadku gdy posiadaczem weksla jest remitent, a więc pierwszy wierzyciel wekslowy dłużnik w przypadku weksla niepełnego może podnosić także zarzuty dotyczące niewłaściwego wypełnienia weksla in blanco, a więc, iż nie zastosowano się do porozumienia (treści deklaracji wekslowej). Taka możliwość istnieje też w przypadku następstwa prawnego ogólnego, jakie miało miejsce w niniejszej sprawie w związku z połączeniem spółek.

W niniejszym przypadku pozwana wskazała zarzuty obiektywne, podważające kwotę wpisaną na wekslu in blanco. Zgłoszone zarzuty okazały się trafne i spowodowały konieczność poddania ocenie prawnej stosunku podstawowego łączącego strony niniejszego postępowania (zob. szerzej; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 24 października 2000 r., sygn. V CKN 136/00). W takiej sytuacji w okolicznościach sprawy najistotniejsze znaczenie, przesądzające o wzajemnych roszczeniach stron ma umowa pożyczki. Strona powodowa występując z powództwem przeciw pozwanemu powoływała się na powyższą umowę i w toku postępowania udowodniła fakt zawarcia takiej umowy oraz wykonanie swego zobowiązania w kwocie 9,000,00 zł.

Należy wyjaśnić, że tylko wymieniona kwota stanowiła przedmiot pożyczki. Suma 21.888,00 zł. nie mogła stanowić pożyczki w rozumieniu powyżej wskazanego przepisu prawa, gdyż nigdy nie doszło do skutecznego zobowiązania się przez powódkę do przeniesienia własności tej kwoty pieniędzy na pozwanego jako pożyczkobiorcę. Z tych przyczyn należność powyżej kwoty 9,000,00 zł jest opłatą, do której uiszczenia zobowiązała się pozwana w związku z zawarciem umowy pożyczki (udzieleniem mu pożyczki).

Powódka w ocenie Sądu jest świadoma wadliwości powyższych praktyk rynkowych, gdyż jej poprzedniczka prawna została objęta decyzją Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 31 października 2013 roku 61-39/12/SB (publikowaną na stronie internetowej UOKiK), w której uznano, że opisana praktyka narusza zbiorowe interesy konsumentów i zakazano jej stosowania (pkt IV decyzji). Oczywiście rzecz dotyczyła poprzedniczki prawnej powódki, ale objęcie działalności powyższą decyzją tłumaczy liczne zmiany podmiotowe stosowane przez niektóre instytucje parabankowe.

Należy zwrócić uwagę, że w umowie użyto pojęć „kwoty udzielonej pożyczki” określonej tam na 9.000 zł. i „Całkowitej kwota do zapłaty” określonej tam na 21.888,00 zł. Wzajemne sprzeczności pomiędzy tymi pojęciami wprowadzały w błąd pozwaną. Poprawnie użyto terminu całkowitej kwoty kredytu, która w rozumieniu ustawowej definicji tego pojęcia zawartej w art. 5 ust. 7 ustawy z dnia 12 maja 2011 roku o kredycie konsumenckim (t.j. Dz. U. z 2014 roku, poz. 1497 ze zm.), oznacza sumę wszystkich środków pieniężnych, które kredytodawca udostępnia konsumentowi na podstawie umowy o kredyt (pożyczki). Oznacza to konieczność udzielenia konsumentowi w momencie zawarcia umowy rzetelnej informacji o wysokości kwoty, jaką będzie mógł dysponować w sposób dowolny po zawarciu umowy. Niedopuszczalnym było jednak podawanie obok w rubryce kwoty 9.000,00 zł jako kwoty udzielonej pożyczki. Zestawienie obok siebie powyższych wartości wprowadzało w błąd konsumenta co do rzeczywistej wielkości oferowanej mu kwoty pieniężnej. Było nawet nielogiczne, gdyż całkowita kwota pożyczki była wartością mniejszą (niższą) aniżeli kwota pożyczki udzielonej. Do tego ostatniego pojęcia nie mogły zostać wliczone opłaty za udzielenie kredytu (pożyczki), w tym prowizja, odsetki itp. Wszystkie koszty związane z udzieleniem kredytu ponoszone przez konsumenta powinny zostać umieszczone jedynie w całkowitym koszcie kredytu (pożyczki). Z tego punktu widzenia powyższa praktyka powódki wliczania do udzielonej kwoty pożyczki „kredytowanych” kosztów (prowizji, opłat) wprowadza w błąd co do proporcji pomiędzy całkowitym kosztem kredytu a całkowitą kwotą kredytu. W efekcie konsument jest wprowadzany w błąd, a co najmniej ma wątpliwości w zakresie sumy, jaką otrzyma z tytułu zawarcia umowy. Obydwa pojęcia ustawowe są proste. Zostały one wyjaśnione już przez Komisję Europejską w Wytycznych w sprawie stosowania przepisów dyrektywy o kredycie konsumenckim dotyczących rzeczywistej rocznej stopy oprocentowania. Wliczenie wartości opłat do kwoty pożyczki ma stworzyć wrażenie, że powstała w ten sposób suma jest głównym świadczeniem pozwanego i jako takie nie obejmuje jej kontrola pod kątem niedozwolonych postanowień umownych w trybie art. 385¹ i następcie K.c. Trzeba bowiem przypomnieć, że wskazane przepisy wyłączają spod badania sądu w indywidualnej sprawie postanowienia odnoszące się do głównych świadczeń stron, którym w umowie pożyczki jest zwrot jej przedmiotu. Z przyczyn wskazanych powyżej zabieg powyższy nie odniósł zamierzonego skutku, gdyż za przedmiot pożyczki i główne świadczenie pozwanej można przyjąć jedynie kwotę 9.000,00 zł. Pozostałe postanowienie, w tym to dotyczące opłaty za ubezpieczenie nie dotyczy głównego świadczenia w rozumieniu powołanego powyżej przepisu i dlatego może być przedmiotem badania określonego w art. 385 2 K.c.

Opisana w stanie faktycznym umowa zawarta przez strony polegała na tym, że powódka jako dająca pożyczkę zobowiązała się przenieść na własność pozwanego jako biorącego pożyczkę określoną ilość pieniędzy, a biorąca zobowiązała się zwrócić tę samą ilość pieniędzy (art. 720 § 1 K.c.). Umowa ta została przez powódkę zawarta w zakresie jej działalności gospodarczej z pozwanym jako konsumentem, a zatem ocena wzajemnych praw i obowiązków jej stron musi zostać dokonana nie tylko w oparciu o tekst umowy, ale i przepisy ustawy z dnia 12 maja 2011 roku o kredycie konsumenckim (t.j. Dz. U. z 2014 roku, poz. 1497 ze zm.).

Pozwana zawierając umowę pożyczki działała jako konsument, a ochrona tej grupy uczestników obrotu cywilnego jako słabszej strony stosunków zobowiązaniowych znalazła swoje odzwierciedlenie nie tylko w przepisach ustawowych, ale i w art. 76 Konstytucji RP, zgodnie z którym władze publiczne chronią konsumentów, użytkowników i najemców

przed działaniami zagrażającymi ich zdrowiu, prywatności i bezpieczeństwu oraz przed nieuczciwymi praktykami rynkowymi.

Ze względu na konieczność zapewnienia powyższej ochrony konsumenta przed stosowaniem przez silniejszego przedsiębiorcę, profesjonalnie działającego w obrocie, postanowień kształtujących prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i wywierający szkodliwy wpływ na jego interesy, ustawodawca wprowadził szczególne regulacje prawne chroniące konsumenta. Są nimi m. in. przepisy o niedozwolonych postanowieniach umownych.

Umowy konsumenckie podlegają ocenie w świetle klauzuli generalnej z art. 385¹ § 1 k.c. z wyłączeniem jedynie jednoznacznie sformułowanych postanowień określających główne świadczenia stron oraz tych postanowień, na których treść konsument miał rzeczywisty wpływ, co musi zostać wykazane przez proferenta. Wskazana regulacja prawna nakazuje, aby w ramach sądowej kontroli umów dokonano oceny, czy określone postanowienie umowne zawiera cechy postanowienia niedozwolonego, a mianowicie czy jest ono nieuzgodnione indywidualnie z konsumentem i czy kształtuje jego prawa oraz obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

Z przytoczonego sformułowania wynika zatem, że możliwość uznania danego postanowienia umownego za niedozwolone i potraktowanie go jako niewiążącego konsumenta zależna jest od spełnienia następujących przesłanek:

- 1) postanowienie nie zostało uzgodnione indywidualnie, a więc nie podlegało negocjacjom,
- 2) ukształtowane w ten sposób prawa i obowiązki konsumenta pozostają w sprzeczności z dobrymi obyczajami,
- 3) ukształtowane we wskazany sposób prawa i obowiązki rażąco naruszają interesy konsumenta,
- 4) postanowienie umowy nie dotyczy sformułowanych w sposób jednoznaczny głównych świadczeń stron, w tym ceny lub wynagrodzenia.

Powyższe przesłanki muszą zostać spełnione łącznie, natomiast brak jednej z nich skutkuje, że Sąd nie dokonuje oceny danego postanowienia pod kątem abuzywności. Z reguły też taka ocena dokonywana jest *in concreto*, w sporze między konsumentem a przedsiębiorcą, jak w niniejszej sprawie. Sąd podziela stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w orzeczeniu z dnia 13 lipca 2005 r., I CK 832/04, w którym doprecyzowując wymienione pojęcia kodeksowe Sąd ten wyjaśnił, że w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. „rażące naruszenie interesów konsumenta” oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym, natomiast „działanie wbrew dobrym obyczajom” w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku. Obie wskazane w tym przepisie formuły prawne służą do oceny tego, czy standardowe klauzule zawarte we wzorcu umownym przekraczają określone przez ustawodawcę granice rzetelności kontraktowej twórcy wzorca w zakresie kształtowania praw i obowiązków konsumenta.

Stosownie do przepisu § 3 art. 385¹ k.c. nie uzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. Jednocześnie stosownie do art. 385¹ § 4 k.c. ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Przy czym nie wystarczy wykazanie, że toczyły się negocjacje co do treści umowy czy nawet danej klauzuli, jeżeli ostatecznie nie uległa ona zmianie w stosunku do przedstawionej przez proponenta propozycji, chyba że przedsiębiorca wykaże, że klauzula została przyjęta w wyniku „rzetelnych i wyrównanych negocjacji”. Oznacza to, że zazwyczaj ciężar dowodu będzie spoczywał na przedsiębiorcy udzielającym pożyczki, bo w jego interesie jest wykazanie, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, zatem nie podlega dyspozycji art. 385¹ § 1 k.c.

Jest też tak w niniejszej sprawie, jako że powódka nie wykazała, że postanowienia umowy dotyczące opłat były indywidualnie negocjowane z pozwaną. Powódka nie przedstawiła żadnych dowodów na okoliczność tego, że indywidualnie uzgadniała z pozwanym warunki umowy pożyczki. Co więcej sporządzenie umowy na papierze firmowym powódki, wskazuje na to, że w odniesieniu do zastrzeżonych w umowie należności za czynności pożyczkodawcy postanowienia umowy nie były z pozwaną jako konsumentem indywidualnie uzgadniane. W związku z tym należało rozstrzygnąć, czy wszystkie postanowienia umowy były dla pozwanej wiążące. Sąd bowiem może, a nawet powinien dokonać oceny postanowień zawartych umów, a także postanowień samych wzorców umów, co do ich zgodności z prawem. Jest to konieczne tym, bardziej, że pozwany wprost kwestionował zasadność obciążenia go opłatą przygotowawczą, opłatą z tytułu wynagrodzenia umownego, ubezpieczeniem czy też opłatą upominawczą – windykacyjną jako niedozwoloną klauzulą umowną.

W pierwszej kolejności, odnieść należy się do możliwości obciążenia pozwanego opłatą przygotowawczą. Pozwana zarzucała, że pobranie niniejszej opłaty jest niedozwolone, gdyż w umowie nie zostało sprecyzowane w jaki sposób została ona naliczona oraz dlaczego została ona zaliczona w koszty udzielonej pożyczki.

Postanowienia przedmiotowej umowy dotyczące opłaty przygotowawczej nie można uznać za niedozwolone, gdyż nie naruszają w sposób rażący interesów pozwanego. Faktem jest, iż działające na rynku banki pobierają opłaty przygotowawcze w wysokości około 5% kwoty pożyczanego kapitału, jednak faktem jest również, że instytucje kredytowe udzielające niewielkich kredytów na krótki okres czasu, opłaty te ustalają na znacznie większy procent, czego klienci mają pełną świadomość i co jest przez nich w pełni akceptowane. Nierzadko pozostające w obrocie umowy pożyczki skonstruowane są w taki sposób, że można byłby je uznać za naruszające interesy konsumenta, głównie ze względu na rażąco wygórowaną opłatę przygotowawczą w stosunku do rzeczywiście pożyczonej kwoty pożyczki. Opłaty przygotowawcze pobierane są niemal przez wszystkie instytucje udzielające kredyty lub pożyczki, przy czym jak zostało to już wcześniej wskazane, wysokość pobieranych przez banki opłat wynosi zaledwie kilka procent kapitału. W niniejszej sprawie wysokość ta wynosi 129,00 zł, jednak z uwagi, na specyficzną charakterystykę zawieranych umów (wysokie ryzyko, niewielkie kwoty pożyczki, krótki czas udzielonej pożyczki), których stronami/ pożyczkodawcami są pozabankowe instytucje kredytowe, Sąd uznał, iż wysokość tej opłaty nie jest na wygórowana, tym samym nie narusza w sposób rażący interesów konsumenta.

Odnosząc się do postanowień dotyczących umowy ubezpieczenia stwierdzić należy, że praktyka nawiązywania umów ubezpieczeniowych przez poprzedniczkę prawną powódki była wyjątkowo nieuczciwa w stosunku do pozwanego konsumenta. Istotą podstawowej zawartej umowy była pożyczka określonej ilości środków pieniężnych a nie zabezpieczenie udzielonej kwoty. Tymczasem zabezpieczenie pożyczonej kwoty i prowizja wygenerowały większość kosztów (7571 zł prowizja, 1.300,00 zł twój pakiet) oraz pozostałe opłaty w łącznej kwocie 12.759,00 zł. Przekraczały one znacznie samą pożyczkę. Oceniając opłatę za ubezpieczenie i pozostałe opłaty należy przyjąć, że realizacja umowy przez pozwaną miała skutkować tym, iż pożyczkodawca poza przekazaną do dyspozycji pozwanego kwotą wraz z wynikającymi z umowy opłatami miał otrzymać dodatkowe wynagrodzenie w wysokości przewyższającą pożyczoną kwotę. Powyższej opisane działanie pożyczkodawcy skierowane było na generowanie niczym nieuzasadnionych kosztów. Opłata z tytułu ubezpieczenia oraz prowizja spełniają przesłanki ku temu, aby zakwalifikować je jako klauzulę niedozwoloną. Sąd zwraca na ten aspekt sprawy uwagę, tylko ze względów porządkowych. Przyczyną uznania, że powódce nie przysługuje roszczenie o zwrot kosztów ubezpieczenia oraz prowizja jest brak podstaw faktycznych do zasądzenia tej należności tj. dokonania przez pożyczkodawcę koniecznych czynności skutkujących powstaniem ochrony ubezpieczeniowej oraz wykazania poniesienia kosztów objętych wynagrodzeniem prowizyjnym.

W świetle powyższych uwag poprzedniczka prawną powódki z tytułu zwrotu pożyczki powinna otrzymać od pozwanego: 9.000,00 zł. jako zwrot kapitału, 129 zł. jako opłata przygotowawcza. Do tych należności podlega doliczeniu należność z tytułu wynagrodzenia umownego, która obejmuje żądane odsetki od kwoty 9.000,00 zł. Jak jednak wynika z harmonogramu wpłat dołączonego przez samą powódkę, pozwana wpłaciła na jej rzecz dotychczas kwotę 18.240,00 zł. Powódka nie wykazała, w jaki sposób wskazana kwota została zaksięgowana. Tym samym w ocenie Sądu pozwana skutecznie wykazała, że spełniła świadczenie.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 98 § 1 K.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Powódka proces przegrała w całości, to ona winna ponieść koszty z nim związane. Na koszty postępowania należne pozwanemu złożyły się 3.600,00 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego oraz 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

ZARZĄDZENIE

1. odnotować;
2. doręczyć zgodnie z wnioskiem pełnomocnikowi powoda po wezwaniu do uzupełnienia kwoty 100,00 zł w terminie 7 dni pod rygorem odrzucenia wniosku;
3. kal. 7 dni.

G., 21 marca 2022 roku.